

Sygnatura akt VI Ka 1128/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 stycznia 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Protokolant Igor Ekert

przy udziale Macieja Suligi Prokuratora Prokuratury Rejonowej w C.

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2019 r.

sprawy **M. G.** ur. (...) w R.

syna K. i J.

oskarżonego z art. 286§1 kk w zw. z art. 297§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 9 października 2018 r. sygnatura akt VI K 639/18

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 1128/18

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 9 października 2018 roku sygn. akt VI K 639/18, uznał M. G. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, a zatem tego, że w okresie od dnia 27 lipca 2012 roku do dnia 30 lipca 2012 roku w P., działając w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem, w celu ociążenia korzyści majątkowej i uzyskania dla siebie kredytu gotówkowego, doprowadził Bank (...) S.A z/s w B. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 106 676,84 złotych, przedkładając nierzetelne oświadczenie (kartę deklaracji), co do stanu cywilnego dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu (...), czym wprowadził w błąd pracownika banku, doprowadzając w ten sposób do zawarcia umowy kredytowej nr (...) z pakietem ubezpieczeniowym, po czym nie podjął spłaty kredytu, działając na szkodę Banku (...) S.A. z/s w B., tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk w związku z art. 297 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk i za to na mocy art. 286 § 1 w związku z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 kk w zw.

z art. 70 § 1 kk warunkowo oskarżonemu zawiesza na okres próby 1 roku; na mocy art. 33 § 2 kk orzekając wobec oskarżonego grzywnę w rozmiarze 60 stawek dziennych, ustalając na mocy art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych; na mocy art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązując oskarżonego do informowania sądu o przebiegu okresu próby.

Obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości, zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, który miał istotny wpływ na wynik postępowania polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu występku, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że nie powinien ponosić odpowiedzialności karnej, naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na jego wynik a w szczególności art. 5 § 2 Kodeksu postępowania karnego oraz art. 366 § 2 tegoż kodeksu polegający na przyjęciu że z części środków z funduszu na który została przekazana część pożyczki korzystał oskarżony, z ostrożności procesowej podniósł obrońca nieprawidłowe przypisanie oskarżonemu występku z art. 286 § 1 kodeksu karnego, podczas gdy czyn jemu przypisany może stanowić najwyżej występki z art. 297 § 1 Kodeksu karnego.

Apelujący wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu wykroczenia, ewentualnie o zmianę wyroku i przypisanie winy oskarżanemu wyłącznie z przepisu art. 297 § 1 Kodeksu karnego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach w dnia 5.04.2007 roku w sprawie II AKa 30/07, Prok. i Pr. 2007/11/32).

Reguła "in dubio pro reo" ma zastosowanie jedynie wtedy, gdy zostały wyczerpane wszystkie możliwości poznawcze w procesie, a w dalszym ciągu istnieją niedające się usunąć wątpliwości. Natomiast, gdy sądy orzekające dokonując oceny dowodów mają do rozstrzygnięcia alternatywną sytuację, punkt ciężkości spoczywa na swobodzie w ocenie dowodów, której granice wyznacza art. 7 k.p.k. (post. SN z dnia 7.09.2006 roku sygn.

II KK 173/06 OSNwSK 2006/1/1698).

Powyzszych uchybień Sąd I instancji się nie dopuścił, nie uchybiając przepisowym prawa procesowego w procesie gromadzenia i oceny dowodów, nie obrażając wskazań wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku ocenić należy jako pełne i jasne, co ważne skrupulatnie Sąd orzekający odniósł się do wszystkich kwestii, również tych kolejno raz poruszonych w apelacji. Ponieważ Sąd odwoławczy w pełni akceptuje wskazane tam oceny i wnioski, nie ma potrzeby czynienia powtórzeń, a jedynie zaakcentować wypada brak wsparcia w materiale dowodnym dla twierdzeń skarżącego oraz linii obrony prezentowanej przez oskarżonego.

Odnosząc się do wiedzy oskarżonego, co do sytuacji R. H., to trudno zgodzić się z apelującym, jakoby oskarżony miał żywić przekonanie, że kredyt będzie przez niego spłacany bez problemów. Sam przecież wyjaśnił, że R. H. miał problemy finansowe i groziło mu odebranie dzieci, i że właśnie ze względu na te problemy poprosił go o pomoc przy zaciągnięciu kredytu w Banku (...) S.A., bo sam

tego uczynić nie mógł. Oczywistym jest i nie trzeba szczególnego wykształcenia, aby wiedzieć, że skoro świadek nie mógł sam kredytu uzyskać, to na przeszkodzie stała właśnie niepewna sytuacja finansowa. Oczywistą nieprawdą są też twierdzenie, że nie był wypytywany w banku o stan cywilny. Do podpisania umowy konieczna była zgoda małżonki R. H., tego nie mógł oskarżony nie dostrzec, a ona sama nie była ani współkredytobiorcą, ani poręczycielem, co oznaczało, że jej zgoda ma doniosłe znaczenie, a tym samym stan cywilny kredytobiorców. Takim bowiem był oskarżony, a nie poręczycielem, co wynikało wprost z umowy, a skoro oskarżony nauczył się czytać jeszcze w ramach szkolnictwa podstawowego, to i te okoliczność wyczytać musiał, zwłaszcza, że także jemu wręczona została kopia umowy, o czym zeznał świadek.

Sąd I instancji zignorował zalecenia Sądu odwoławczego orzekającego po myśli art. 440 kpk i nie przypisał oskarżonemu, ani zatajenia obciążeń kredytowych, ani liczby osób na utrzymaniu, a obecnie Sąd odwoławczy takich mniej korzystnych ustaleń poczynić nie może, dlatego rozważania w tym zakresie są zbędne, niemniej i do tej treści wyjaśnień należy mieć zastrzeżenia.

Słusznie Sąd orzekający podkreślił nie tylko to, że oskarżony złożył podpis w miejscu kredytobiorcy, ale że zwrócił uwagę pracownikowi Banku na błędnie wpisane nazwisko panińskie jego matki. To wyklucza, jakoby dokumenty zostały sporządzone poza jego obecnością, w sposób w jaki nie miał wpływu na ich kształt, albo też, że się z nimi nie zapoznał. Tak jawna nieprawda przekonuje o pełnej świadomości wprowadzania w błąd pracownika banku co do tego, dla kogo i w jakim celu kredyt jest udzielony, kto deklaruje spłatę, czyli, że sam nie miał takiego zamiaru, a działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dodatkowo podał nieprawdę w kwestii stanu cywilnego, co miało znaczenie dla udzielenia kredytu. Jak wykazało dalsze postępowanie banku, który chciał wyegzekwować należności od oskarżonego, jako drugiego z kredytobiorców, to właśnie brak zgody żony oskarżonego stanął na przeszkodzie zaspokojenia zaległości.

R. H. w obliczu odpowiedzialności kolegi, dopiero przed Sądem dopuścił się kłamstwa, a przecież wcześniej zeznawał o tym, że poszukiwał współkredytobiorcy, nie zaś poręczyciela. Prawdłowo też wyciągnął Sąd I instancji wnioski o uzyskaniu przez oskarżonego korzyści majątkowej, ale przede wszystkim zapomina apelujący, że zgodnie z art. 115 § 4 kk korzyścią majątkową jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Korzyść R. H. jest bezdyskusyjna.

Z powyższych względów twierdzenia apelacji, zwłaszcza w zakresie sprzecznym z wyjaśnieniami oskarżonego nie mogły zostać uwzględnione.

Twierdzi apelujący, że oskarżonemu znana była trudna sytuacja rodzinna i majątkowa R. H., ale ten zapewniał, że spłaci kredyt, posiadał legalną pracę, a oskarżony znał wysokość jego wynagrodzenia, która miała dawać gwarancję możliwości spłaty kredytu. Tym samym apelujący potwierdza, że oskarżony wprowadzał bank w błąd, bo sam nie chciał spłacać kredytu, a sytuacja kolegi była na tyle niepewna, że musiał skorzystać ze wsparcia, bo sam kredytu by nie otrzymał. To, że obecnie z wynagrodzenia świadka egzekwowana jest rata kredytowa nie ma znaczenia, sam apelujący wskazuje, że nie chodzi już o spłatę rat kredytu zgodnie z umową, ale o przymusową jego egzekucję, z czym po stronie kredytodawcy związane są koszty. Dlatego przypisanie oskarżonemu wypełnienia znamion występkę z art. 286 § 1 kk jest prawidłowe.

Obrońca powołał się też na powszechny jakoby zwyczaj w dużych zakładach pracy, jakim ma być sytuacja, w której pracownicy wzajemnie sobie poręczają kredyt „czy w inny sposób biorą udział w postępowaniu w sprawie pożyczki”, która ma być spłacana przez jednego z pożyczkobiorców, a kolega z pracy jest wyłącznie „figurantem”. Odnosząc się do wskazanego twierdzenia zacząć trzeba od tego, że nie jest to zachowanie wyłącznie niepoprawne moralnie, ale i w wielu

wypadkach przestępcze. Odwoływanie się do tego, że oskarżony i świadek R. H. są górnikami i nie posiadają wiedzy specjalnej w zakresie zapisów prawnych, jest o tyle chybione, że żaden przepis prawa nie wymaga spełnienia kryterium wykształcenia dla uzyskania kredytu czy pożyczki, a upatrywanie bezpieczeństwa prawnego u kredytodawcy, kiedy kolega jest nierzetelny i nielojalny oraz gdy samemu ową instytucję wprowadza się w błąd i zataja szereg istotnych okoliczności, czyli oszukuje, jest nieporozumieniem.

Podsumowując, Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów i twierdzeń obrońcy oskarżonego, w rozstrzygnięciu o karze nie dopatrując się rażącej surowości, dlatego zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 636 § 1 kpk, który stanowi, że w razie nieuwzględnienia środka odwoławczego, wniesionego wyłącznie przez oskarżonego (...), koszty procesu za postępowanie odwoławcze ponosi na ogólnych zasadach ten, kto wniósł środek odwoławczy.

Zgodnie z art. 616. § 1. Do kosztów procesu należą: koszty sądowe i uzasadnione wydatki stron, w tym z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika. Apelację wniósł obrońca oskarżonego, zatem to oskarżony winien ponieść koszty sądowe postępowania odwoławczego, na które składają się wydatki w kwocie 20 złotych, a także opłata w kwocie 360 złotych od orzeczonych kar (180 zł od kary pozbawienia wolności i 20% wymierzonej grzywny).